



FLORIANUS

Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr 16 (69) rok III

17. 04. 2022 r.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego Liturgia Słowa

Pierwsze czytanie: Dz 10,34a.37-43 (Świadectwo Piotra o zmartwychwstaniu)

Psalm responsoryjny: Ps 118,1-2.16-17.22-23 (W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy)

Drugie czytanie: Kol 3, 1-4 (Dąćcie tam, gdzie jest Chrystus)

Ewangelia: J 20,1-9 (Apostołowie przy grobie Zmartwychwstałego)



„Bóg zaś daje dowód swojej miłości
ku nam przez to, że kiedy byliśmy
jeszcze grzesznikami,
Chrystus za nas umarł.” (Rz 5,8)

Drodzy Parafianie, Szanowni Goście!

Zmartwychwstanie Chrystusa to szansa dla każdego z nas, aby na nowo zapragnąć wejść na drogę wiodącą do życia wiecznego i do wiecznego królowania z Bogiem w niebie. W imieniu swoim, moich księży i pracowników świeckich życzę, aby Zmartwychwstały Chrystus nappełnił nasze serca miłością i pokojem, a każdy smutek i zmartwienie zamienił w radość. Dziękuję za wszelką życzliwość i życzenia nadesłane do nas w tych dniach. Wszystkim życzę Błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego!



*b. Maryl Humany
poborca*

Brwinów, Pascha 2022

Parafia

Rzmskokatolicka św. Floriana

ul. Biskupicka 2
05-840 Brwinów

tel. + 48227296144
florianustv@gmail.com
<http://swflorian.home.pl/>

Duszpasterze:

Proboszcz: .
Ks. Maciej Kurzawa
Wikariusze:
ks. Mariusz Białęcki
ks. Dariusz Drozdek
ks. Wojciech Koszutski
Pomoc duszpasterska:
Ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

Poniedziałek - piątek
godz. 9.00 - 10.00

16.30 - 17.30

sobota

9.00 - 10.00

DYŻURY KSIĘŻY

Poniedziałek: ks. Mariusz

Wtorek: ks. Proboszcz

Środa: ks. Mariusz

Czwartek: ks. Dariusz

Piątek: ks. Wojciech

Msze św.

Niedziela

7.00, 9.00, 10.30, 11.45,
13.00, 18.00

Dni powszednie

7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa stałe:

Nowenna do MB

Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia

Bożego w piątki po Mszy

św. wieczornej

I piątki miesiąca Adoracja

Najśw. Sakramentu po

Mszy Św. wieczornej

I Sobota miesiąca

o godz. 8:00 Msza Św.

wynagradzająca ku czci

Niepokalanego Serca NMP

Odwiedziny chorych

na indywidualne

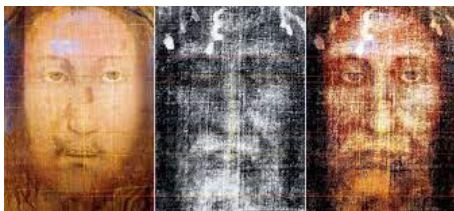
wezwanie

Chrzest św.

w II i IV niedzielę podczas

Mszy św. o godz. 13.00

Rzeczowe dowody na Zmartwychwstanie Chrystusa



Odpowiedź na pytanie o sens ludzkiego życia, cierpienia i śmierci możemy odnaleźć tylko „w świetle promieniującym z tajemnicy miłości, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa” (Fides et ratio, 12). Fakt zmartwychwstania Jezusa jest najważniejszą prawdą, którą mamy w wierze przyjąć i podporządkować jej całe swoje życie.

Akt Wiary

„Bogu objawiającemu należy okazać posłuszeństwo wiary” (Dei verbum, 5). Ten akt wiary i zawierzenia siebie Bogu jest momentem decydującym o naszym zbawieniu i wiecznym szczęściu. Człowiek ma wolność absolutną i może okazać Bogu posłuszeństwo wiary lub Go odrzucić, czyli wybrać „miłość siebie posuniętą aż do negacji Boga” (św. Augustyn). Decyzja okazania Chrystusowi całkowitego posłuszeństwa wiary angażuje całą osobę i jest ona aktem, poprzez który człowiek osiąga prawdziwą wolność i niezniszczalne szczęście. Święty Jan Paweł II podkreśla, że wolność „nie tylko towarzyszy wierze – jest jej nieodzownym warunkiem. Więcej, to właśnie wiara pozwala każdemu jak najlepiej wyrazić swoją wolność. Innymi słowy, wolność nie wyraża się w dokonywaniu wyborów przeciw Bogu. Czyż można bowiem uznać, że autentycznym przejawem wolności jest odmowa przyjęcia tego, co pozwala na realizację samego siebie? Akt wiary jest najdonioślejszym wyborem w życiu człowieka; to w nim bowiem wolność dochodzi do pewności prawdy i postanawia w niej żyć” (Fides et ratio, 13). Aby ułatwić ludziom przyjęcie prawdy o swoim zmartwychwstaniu, Pan Jezus pozostawił dwa rzeczowe dowody tego wydarzenia. Są nimi Całun Turyński (płótno grobowe, w które było owinięte ciało Jezusa) oraz chusta z bisiuru, która po złożeniu ciała Jezusa do grobu została położona na Jego głowie, a obecnie znajduje się w Manoppello. Wszeczhonne i wieloletnie badania naukowe wskazują na autentyczność tych dwóch szczególnych świadków miłości, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Możemy powiedzieć, że Całun Turyński i Oblicze z Manoppello są dwoma rzeczowymi dowodami, które mówią o zmartwychwstaniu Pana Jezusa jako o realnie zaistniałym fakcie.

Całun Turyński

Ciało Jezusa przed złożeniem Go do grobu zostało zawinięte w lnianą tkaninę o długości 436 cm i szerokości 110 cm. Całun Turyński jest najsłynniejszą chrześcijańską relikwią, zadziwiająca świat nauki „klisza fotograficzna” miłości, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Badania naukowe stwierdzają, że odbicie na Całunie dokonano się na skutek obecności prawdziwego ukrzyżowanego Ciała. Pozostawiło Ono na tkaninie odbicie w fotograficznym negatywie. Plamy krwi (męska krew grupy AB) natomiast są w pozytywie. Wieloletnie badania Całunu, prowadzone przez naukowców z różnych dziedzin wiedzy, wykazały, że znajduje się na nim wizerunek mężczyzny w wieku 30-35 lat o wzroście 178 cm i wadze 79 kg, który nosił brodę i długie włosy, miał mocną i proporcjonalną budowę ciała

oraz piękne, semickie rysy twarzy. Mężczyzna ten został poddany straszliwym torturom biczowania, koronowania cierniem oraz ukrzyżowania. Na całym jego ciele znajduje się blisko 600 ran i różnych obrażeń. Naukowcy z Instytutu Badań Kosmicznych NASA stwierdzili: „Dla nas, uczonych, możliwość sfalszowania odbicia na Całunie byłaby większym cudem aniżeli zmartwychwstanie Chrystusa, oznaczałoby to bowiem, że cała nauka XX wieku nie dorównuje umysłowi fałszerza z XV wieku, co chyba jest niedorzecznością”. Fizycy z U.S. Air Force Academy – J. Jackson i E. Jumper – odkryli, że odbicie na Całunie jest trójwymiarowe i że ma ono kolor przezroczystożółty. Nie ma tam żadnych pigmentów, farb ani innych barwników. Jak więc powstał obraz? Naukowcy wskazują na tajemnicze promieniowanie, błysk energii, który spowodował, że przędza żółtka silniej tylko w swojej zewnętrznej części. Odbicie na Całunie jest niezmywalne, nie można go niczym wywabić. Obraz jest idealnie płaski. W ogóle nie uległ on deformacji i zgodnie z prawami optyki jest rzutem równoległym. W grudniu 2011 r. naukowcy z Włoskiej Narodowej Agencji ENEA z Ośrodka Badań Jądrowych we Frascati pod Rzymem, po pięciu latach intensywnych badań i prób odtworzenia wizerunku, który widnieje na Całunie Turyńskim, stwierdzili, że współczesna nauka nie jest w stanie stworzyć reprodukcji tego odbicia. Badacze ci obliczyli, że tajemniczy błysk energii, który doprowadził do powstania obrazu na Całunie, musiałby mieć moc 34 bilionów watów promieniowania ultrafioletowego próżniowego. Obecnie na świecie nie istnieją urządzenia, które mogłyby wygenerować promieniowanie o takiej mocy. Dotychczas skonstruowano jedynie aparaty mogące wytworzyć promieniowanie o sile kilku miliardów watów UV próżniowego. Wszystko więc wskazuje na to, iż ten błysk energii miał miejsce w momencie zmartwychwstania Jezusa i spowodował odbicie wizerunku całego Ciała na płótnie. Ekspersi medycyny sądowej badający Całun Turyński stwierdzili, że ciało Jezusa zostało zawinięte w płótno około dwóch i pół godziny po śmierci Zbawiciela i pozostawoło w nim do 36 godzin. Skrzepy krwi na Całunie są nienaruszone, a więc ciało Jezusa nie było odrywane od płótna, tylko przez nie przeniknęło. Kiedy apostoł Jan wszedł do grobu Jezusa i zobaczył płótno grobowe w stanie nietkniętym, z nierozwiązanymi opaskami, ale już bez ciała, to był to dla niego oczywisty znak mówiący o zmartwychwstaniu. Dlatego w Ewangelii czytamy: „ujrzał i uwierzył” (J 20,8). Patząc na kształt nienaruszonych grobowych płócien, Jan uwierzył, że Jezus zmartwychwstał. Również dzisiaj wielu naukowców oraz ludzi poznających wizerunek z Całunu Turyńskiego uwierzyło w zmartwychwstanie Jezusa. Wszystkie badania naukowe wskazują na pochodzenie Całunu z czasów Chrystusa. Wyjątkiem są ekspertyzy z 1988 r., których błędne wnioski są dziś jednoznacznie odrzucone. Dzisiaj bowiem mamy już naukową pewność, że badania izotopem węgla 14C w 1988 r. odbyły się na próbce pobranej z takiego miejsca Całunu, które było w średniczkowie naprawiane bawelnianymi niciami. W tej części Całunu, z której pobrano próbkę do datowania, było tylko 40% oryginalnej starożytnej lnianej tkaniny, a pozostałe 60% materiału stanowiły bawelniane nici ze średniczkowa. Fakt ten, po dokładnych naukowych badaniach, udokumentował w 2005 r. prof. Raymond Rogers wraz ze swoim zespołem badawczym. To odkrycie wyjaśnia główną przyczynę błędnego wyniku datowania węglem 14C, który wskazał na powstanie Całunu w latach 1260–1390. Jeżeli jeszcze dzisiaj niektóre środki masowego przekazu powołują się na wyniki badań z 1988 r. jako na naukowy pewnik, to jest to oczywista manipulacja i wprowadzaniem ludzi w błąd. Jezus Chrystus uczynił wszystko, aby nas zbawić, i do wszystkich niewierzących, wątpliwych i oziębłych w wierze kieruje następujące słowa: „To niedowierzanie Mojej dobroci najwięcej Mnie rani. Jeżeli nie przekonała was o miłości Mojej śmierć Moja, to cóż was przekona?” (Dz. 580). Dając nam odbicie swojego

umęczonego Ciała na Calunie Turyńskim, Pan Jezus wzywa wszystkich do nawrócenia. „Przyjmując argumenty wielu uczonych – mówił św. Jan Paweł II – Święty Calun Turyński jest szczególnie świadkiem Paschy: męki, śmierci i zmartwychwstania. Świadek milczący, lecz jednocześnie zaskakująco wymowny! [...] Dla człowieka wierzącego istotne jest przede wszystkim to, że Calun to zwierciadło Ewangelii. [...] Każdy człowiek wrażliwy, kontemplując go, doznaje wewnętrznego poruszenia i wstrząsu. [...] W obliczu takiego cierpienia człowiek wierzący musi zawałać z głębokim przekonaniem: »Panie, nie mogłeś umiłować mnie bardziej!«, a zarazem uświadomić sobie, że przyczyną tego cierpienia jest grzech: grzech każdego człowieka. [...] W cichym przesłaniu Calunu człowiek słyszy echo Bożych słów i wielowiekowego doświadczenia chrześcijańskiego: uwierz w miłość Boga, największy skarb ofiarowany ludzkości, i broń się przed grzechem, największym nieszczęściem ludzkich dziejów” (Turyń, 24 maja 1998 r.).

Boskie Oblicze z Manoppello

Na welonie o wymiarach 17 × 24 cm, oprawionym w srebrny relikwiarz w kościele w Manoppello, znajduje się wizerunek twarzy zmartwychwstającego Chrystusa. Chusta z Manoppello to bisiór, nazywany morskim jedwabiem, który był najdroższą tkaniną w starożytności. Bisiór jest przezroczysty, delikatny i ogniotrwały jak azbest. Nie można na nim namalować, ponieważ nie da się na niego nanieść żadnej farby. Wieleletnie badania naukowe potwierdzają, że mamy do czynienia z wielką tajemnicą, gdyż na tym welonie nie ma najmniejszych nawet śladów farby, a jest przepiękny obraz. Obraz Boskiego Oblicza nie jest dziełem człowieka – powstał on dzięki specjalnej interwencji Boga w momencie zmartwychwstania. W 10. tomie prywatnych objawień znanej włoskiej mistyczki Marii Valtory pod datą 22 lutego 1942 r. zapisane są następujące słowa Pana Jezusa: „Chusta Weroniki (czyli chusta z Manoppello) jest bodźcem dla waszych sceptycznych dusz. Wy, racjonalisci, oziębli, chwyciwszy się w wierze, którzy przeprowadzacie bezduszne badania, porównajcie odbicie twarzy na Chuscie z odbiciem na Calunie. To pierwsze jest Twarzą żyjącego, to drugie – zmarłego. Jednak długość, szerokość, cechy somatyczne, kształt, charakterystyka są takie same. Nalóżcie na siebie te dwa odbicia. Zobaczycie, że sobie odpowiadają. To Ja jestem. Pragnę przypomnieć wam, kim byłem i kim się stałem z miłości do was. Abyście się nie zagubili, nie stali się ślepymi, powinni wam wystarczyć te dwa odbicia, aby doprowadzić was do miłości, do nawrócenia, do Boga” (Maria Valtorta, *L'Evangelo come mi e stato rivelato*, s. 414). Badania naukowe wykazały, że obydwa oblicza – z Calunu i z Manoppello – w 100 procentach odpowiadają sobie w strukturze i wymiarach. Zgodność ta jest tak wyjątkowa, że trzeba tu mówić o matematycznym dowodzie. To jest ta sama Osoba, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek Jezus Chrystus, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia.

Zmartwychwstały Pan w Eucharystii

Boskie Oblicze z Manoppello jest nadzwyczajnym, cudownym znakiem wskazującym na fakt zmartwychwstania Chrystusa oraz na Jego rzeczywistą obecność w Eucharystii. Eucharystia to zmartwychwstały Jezus Chrystus, który jest z nami trwale obecny, aby dawać nam udział w swoim ostatecznym zwycięstwie nad śmiercią, grzechem i zatanem. „Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, pamiętkę śmierci i zmartwychwstania swojego Pana – pisze św. Jan Paweł II – to centralne wydarzenie zbawienia staje się rzeczywistością obecną i dokonuje się dzieło naszego Odkupienia. Ofiara ta ma do tego stopnia decydujące znaczenie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, że Jezus złożył ją i wrócił do Ojca, dopiero wtedy, gdy zostawił nam środek umożliwiający uczestnictwo w niej, tak jakbyśmy byli w niej obecni. W ten sposób każdy wierny może w niej uczestniczyć i korzystać z jej niewyczerpanych owoców” (EE 11).

W sytuacjach kryzysu wiary w rzeczywistą obecność Jezusa w Eucharystii, Zbawiciel daje nam nadzwyczajne znaki poprzez cuda eucharystyczne. W ostatnich latach w Polsce mieliśmy dwa takie cuda: w Sokółce w 2008 r. i w Legnicy w 2013 r. Badania naukowe wykazały, że pobrane fragmenty Hostii Przenajświętszej w Sokółce i Legnicy są z całą pewnością tkanką mięśnia ludzkiego serca, które żyje, bardzo cierpi i jest w stanie agonalnym, jakby przedzawałowym. W ten nadzwyczajny sposób Pan Jezus pragnie nam na nowo uświadomić, że podczas Mszy św. rzeczywistość uobecnia się tajemnicą Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. W każdej Eucharystii Jezus ciągle nas ratuje. Tak mówił mistycze A. Lenczewskiej: „To, co dokonane zostało na Golgocie dwa tysiące lat temu, było i jest znakiem tego, co trwa nieustannie, bo istnieje poza czasem, jakiemu ty podlegasz jako człowiek żyjący na ziemi. Ja jestem nieustającym i wiecznym Odkupieniem waszym. Ciągłe wyrwanie was szatanowi i oddanie Ojcu, o ile pozwala Mi na to wasza wolna wola” (Słowo pouczenia, 409); „Podczas Mszy św. składam z Siebie Ofiarę za was i jednocześnie przychodzę do was pierwszy, byście zechcieli zaprosić Mnie do waszego życia. W waszych duszach składam Ofiarę za was, gdy przyjmujecie Komunię św. Ja składam z Siebie Ofiarę w duszy każdego, kto przyjdzie i przyjmie Moje Ciało. Jaka powinna być wasza odpowiedź? – Dziękować i ofiarować Mi siebie. Ja oddałem wam wszystko i oczekuję od was tego samego. Taką jest wartość Komunii – spotkanie, by się wzajemnie ofiarować sobie: Ja i ty. [...] mimo waszych buntów i niewdzięczności ciągle was kocham, wyczekuję na wasz powrót i składam nieustanną Ofiarę z Siebie, by was ratować. Ta Ofiara jest wieczna, bo trwa i odbywa się cały czas. Jest to Ofiara pozaczasowa i ponadczasowa. W niej życie, nią oddychacie. Ona was ratuje w każdej chwili życia waszego” (Świadectwo, 158). Nawrócenie, wyzwolenie z niewoli wszystkich grzechów staje się możliwe tylko dzięki przyjęciu daru Bożego miłosierdzia. Trzeba z dziecięcą ufnością przyjść do Jezusa obecnego w sakramencie pokuty i wyznać Mu wszystkie swoje grzechy. Zmartwychwstały Pan mówi: „Niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jak szkarłat” (Dz. 699); „Łaski z mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a jest nim ufność. Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma” (Dz. 1578).

/ks. Mieczysław Piotrowski

W drodze do wolności

W Wielki Poniedziałek 11.04.2022 odbyło się siódme spotkanie „Drogi do wolności”. Tematem spotkania było ostatni grzech główny – lenistwo. Konferencję wygłosił o. Piotr Szczepański, franciszkanin z Niepokalanowa, redaktor naczelny czasopisma „Ryccer Niepokalaney”. Na początku ogłoszenia zwrócił uwagę, że grzech lenistwa jest tak pospolitym grzechem, że może wydawać się niegroźny. Tymczasem niektórzy ojcowie kościoła twierdzili, że jest on najgroźniejszym grzechem. Dlaczego? Ponieważ lenistwo zamyka drogę do wszelkiego działania, dynamiki, wprowadzenia zmian w życiu. Lenistwo może tak owładnąć człowiekiem, że nawet może nie chcieć się grzeszyć... Czym jest lenistwo? Lenistwo jest brakiem czegoś, co mieliśmy zrobić, a co zaniechaliśmy wskutek lenistwa. Ten grzech bardzo wyraźnie pokazuje, że nie jest tylko moją prywatną sprawą, ale ma konkretny skutek w wymiarze społecznym. Gdy zaniedbuję z lenistwa wykonanie czegoś, co należy do moich obowiązków, czy też tego, do czego się zobowiązałem, to moje zaniedbanie oddziałuje na innych (gdy ojciec rodziny nie podejmuje pracy o utrzymanie domu, dzieci nie mają co jeść i chodzą głodne). Ojciec Piotr wskazał również, że grzech lenistwa może mieć formę ukrytą. Są to te przypadki, gdy robię coś, nawet że

starannością, ale robię to, co w danym momencie do mnie nie należy. Jest to ucieczka od obowiązku, który powinienem spełnić. Jak zatem radzić sobie z lenistwem? W pracy nad sobą i w walce z lenistwem pomocna jest klasyczna zasada życia duchowego – agere contra – działać na zasadzie przeciwności – np. gdy mało się modli – muszę modlić się więcej, gdy mało pracuję – powinienem zacząć pracować więcej, etc. Ojciec Piotr ukazał jeszcze jedną istotną kwestię dotyczącą zdrowej pobożności. Prawdziwie pobożny człowiek jest pracowity, a człowiek, który nawet godzinami siedzi w kościele, a nie jest pracowity, nie posiada ducha pobożności. Było to ostatnie spotkanie „Droga do wolności”. Dziękujemy Bogu, że wzbudził pragnienie tych spotkań i mogliśmy przez kolejne poniedziałki Wielkiego Postu konfrontować się z 7 grzechami głównymi. Członkowie naszej wspólnoty modlili się za to dzieło i na modlitwie zrodziła się nazwa „droga ku wolności” w kontekście przejścia od ciemności do światła. Wierzmy, że po przebyciu tej drogi każdy z nas poznał choć trochę siebie i taktikę wroga, miał okazję skonfrontować się ze swoim życiem, aby potem oddać to Panu w modlitwie, a może w sakramencie pokuty i pojednania. Naszą wdzięczność kierujemy do wszystkich prelegentów, którzy przyjęli zaproszenie i zgodzili się wygłosić kolejne konferencje. Dziękujemy Siostrze Klaryskom za modlitwę w intencji wszystkich uczestników i posługujących. Dziękujemy księżom: Dariuszowi i Mariuszowi za usługę w czasie spotkań. Szczególnie dziękujemy Tobie, drogi Uczestniku „Drogi do wolności”, za Twoją obecność, dzięki czemu mogliśmy razem tworzyć wspólnotę w czasie tych poniedziałkowych spotkań. Wszystkich tych, którzy chcieliby kontynuować „wędrówkę” i budować relację z Panem Bogiem zapraszamy na spotkania naszej wspólnoty Przyjaciele Oblubieńca. W naszej parafii działają 2 wspólnoty. Spotkania odbywają się we wtorki o 19:30 lub w czwartki o 20:00 (aktualnie na plebanii). Serdecznie zapraszamy.

Wspólnota Przyjaciele Oblubieńca!

Wszystkie konferencje i modlitwę można odsłuchać na stronie www.brwinow.przyjacieleoblubienca.pl



Ogłoszenia duszpasterskie

1. Jutro drugi dzień świąt. W naszym kościele porządek Mszy niedzielny
2. Druga niedziela po Zmartwychwstaniu obchodzona jest jako Święto Miłosierdzia Bożego. W tym dniu zapraszamy na Koronkę do Bożego Miłosierdzia, którą odmówimy o godz. 17.30.
3. Również w przyszłą niedzielę o godz. 19.00 zapraszamy na koncert Gospel zespołu „Z potrzeby Serc”.
4. Z racji Oktawy Wielkanocy w piątek nie obowiązuje nas wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych
5. „Gość Niedzielny” do nabycia w zakrystii. Z tyłu za ławkami wyłożony jest nowy numer „Florianusa”.

Sakrament Chrztu Świętego przyjęli:

**Leon Litewnicki, Pola Stankiewicz,
Damian Bolesław Tabala**



W ostatnim tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:

+ Alina Panasiuk
+ Ewa Tauter
+ Wojciech Grzywak



Tweet od Papieża.

Podczas gdy światowa potęga pozostawia jedynie zniszczenie i śmierć, pokój Chrystusa tworzy historię, rozpoczynając od serca każdego człowieka, który go przyjmuje.

Obrazy po konserwacji

Kilka dni temu powróciły do nas dwa obrazy: Św. Floriania i Św. Antoniego, które zostały oddane do konserwacji.



Do użytku wewnętrznego

Redakcja: ks. Mariusz Białęcki,
Korekta: ks. Wojciech Koszutski

Nr. konta parafialnego: 51-9291-0001-0097-6464-2000-0010